

# Sarsa Markiewicz, Zakryj

„Zakryj moje oczy  
nie chce być zobaczył  
ile razy myliłam się

Zakryj moje usta  
nie chce być usłyszał słów których nie cofnę

Wiesz, z Tobą łatwiej jest  
znosić cały świat  
dzielić dzień za dniem  
gdy w koło tyle kłamstw  
z Tobą łatwiej jest  
mi zrozumieć gdzie  
popeliłam błąd i kim stałam się

Jestem bez żadnych szans  
kiedy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem  
jestem bez żadnych szans  
kiedy obok jesteś Ty  
niech zostanie wszystko tak jak jest

A kiedy latarni blask oślepia Nas  
ja zakrywam oczy kolejny raz  
jestem bez żadnych szans  
gdy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem

Tu gdzie teraz jestem  
wszystko widzę lepiej  
z odległości tych kilku lat

Z Tobą mogę więcej  
niech to trwa najdłużej  
jeśli tylko Bóg da

Wiesz, z Tobą łatwiej jest  
znosić cały świat  
dzielić dzień za dniem  
gdy w koło tyle kłamstw  
z Tobą łatwiej jest  
mi zrozumieć gdzie  
popeliłam błąd i kim stałam się

Jestem bez żadnych szans  
kiedy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem  
jestem bez żadnych szans  
kiedy obok jesteś Ty  
niech zostanie wszystko tak jak jest

A kiedy latarni blask oślepia Nas  
ja zakrywam oczy kolejny raz  
jestem bez żadnych szans  
gdy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem

Z Tobą łatwiej jest  
znosić cały świat  
dzielić dzień za dniem  
gdy w koło tyle kłamstw  
z Tobą łatwiej jest  
mi zrozumieć gdzie  
popeliłam błąd i kim stałam się

Jestem bez żadnych szans  
kiedy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem  
jestem bez żadnych szans  
kiedy obok jesteś Ty  
niech zostanie wszystko tak jak jest

A kiedy latarni blask oślepią Nas  
ja zakrywam oczy kolejny raz  
jestem bez żadnych szans  
gdy jesteś obok mnie  
z Tobą łatwiej dzielić dzień za dniem

Taj taj taj taj ta... taraj...  
Taj taj taj taj taj... taraj...

Kuci ku... kuci ku  
taj taraj aj  
Kuci ku... kuci ku  
taj taraj aj aj